



Sygn. akt III KRS 12/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Janusz Godyń (przewodniczący)

SSN Wiesław Błuś (sprawozdawca)

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie K. W., po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 lipca 2014 r., odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 15 stycznia 2014 r., w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej

uchyla zaskarżoną uchwałę i przekazuje sprawę Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z dnia 15 stycznia 2014 r., postanowiła nie przedstawiać Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej kandydatury K. W.

W uzasadnieniu uchwały wskazano, że na wolne stanowisko w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego swoją kandydaturę zgłosił tylko K. W. Zespół członków

Krajowej Rady Sądownictwa, na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2013 r., postanowił nie rekomendować Krajowej Radzie Sądownictwa tej kandydatury na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego podnosząc, że wprawdzie kandydat jest wyróżniającym się pracownikiem naukowym, ale z uwagi na „stosunkowo młody wiek (urodzony 13 grudnia 1974 r.) i przebieg kariery zawodowej, nie posiada (...) odpowiedniego doświadczenia życiowego i orzeczniczego do zajmowania najwyższych stanowisk sędziowskich, w szczególności piastowania urzędu sędziego Sądu Najwyższego.” Podejmując uchwałę Krajowa Rada Sądownictwa (zwana dalej zamiennie Radą) wskazała, że kierowała się kryteriami wyrażonymi w art. 35 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. Nr 126, poz. 714 ze zm. – dalej: ustawa o KRS), uwzględniając przede wszystkim uzyskaną przez kandydata ocenę kwalifikacyjną, jego doświadczenie zawodowe, prowadzoną działalność naukową i publikacyjną, ocenę ze studiów i egzaminu radcowskiego, brak aplikacji sądowej oraz uzyskane stopnie i tytuły naukowe, a także opinie przełożonych i uzyskane poparcie środowiska sędziowskiego. W szczególności, Rada przedstawiła przebieg kariery zawodowej kandydata podnosząc, iż ukończył wyższe studia prawnicze z oceną bardzo dobrą z wyróżnieniem, w 2001 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa, w 2002 r. ukończył aplikację radcowską z wynikiem bardzo dobrym, w latach 1996-2001 pracował na różnych stanowiskach prawniczych w kancelarii prawnej, od października 2001 r. do maja 2008 r. był zatrudniony na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu [...] na stanowisku adiunkta w Instytucie Prawa [...], w 2006 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie postępowania cywilnego, a od czerwca 2008 r. był zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego wymienionego Uniwersytetu. W 2012 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał mu tytuł naukowy profesora nauk prawnych. Od dnia 1 czerwca 2013 r. jest zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu [...]. W chwili obecnej pełni na tym Wydziale funkcję Wicedyrektora Instytutu [...]. Ponadto Krajowa Rada Sądownictwa wskazała, że kandydat od dnia 2 listopada 2001 r. zatrudniony jest również w Sądzie Najwyższym, obecnie na stanowisku asystenta specjalisty ds. orzecznictwa – członka Biura Studiów i Analiz

oddelegowanego do Izby Cywilnej. W latach 2001- 2011 był członkiem zespołów problemowych Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego działającej przy Ministrze Sprawiedliwości, a od lutego 2011 r. został jej członkiem. Jest także członkiem Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów. Rada zauważyła, że kandydat prowadzi szkolenia dla sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy. W uzasadnieniu zaskarżonej uchwały opisano również przebieg postępowania prowadzonego przez właściwe organy Sądu Najwyższego, które wyłoniło kandydaturę K. W. na sędziego Sądu Najwyższego. I tak przedstawiono ocenę kwalifikacyjną kandydata sporządzoną przez sędziego wizytatora wskazując, że jest ona bardzo dobra, dorobek zawodowy poddanego wizytacji cechuje wysoki poziom naukowy i duża doniosłość dla praktyki. Jest osobą pracowitą i zdyscyplinowaną oraz posiada odpowiednie walory osobowościowe.

W trakcie głosowania na zgromadzeniu sędziów Izby Cywilnej, które odbyło się w dniu 17 października 2013 r., kandydat uzyskał 23 głosy „za”, 2 głosy „przeciw” przy jednym głosie „wstrzymującym”, z mocą poparcia na poziomie 105 punktów.

Na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Sądu Najwyższego w dniu 28 listopada 2013 r. w głosowaniu oddano za kandydaturą K. W. 55 głosów – „za”, 15 „przeciw” i 4 „wstrzymujące”.

Krajowa Rada Sądownictwa, dokonując analizy zgromadzonych w sprawie materiałów i deklarując ich uwzględnienie oraz wszechstronne rozważenie, stwierdziła, że „kandydat nigdy nie wykonywał zawodu sędziego. Nie pracował także w innych organach państwa i instytucjach, w których wykonywałby funkcje orzecznicze. W związku z tym nie posiada jakiegokolwiek doświadczenia orzeczniczego; (...) nie ukończył również aplikacji sędziowskiej, dzięki której mógłby poznać metodykę pracy sędziego.” Zdaniem Rady, sędziami Sądu Najwyższego powinny zostawać osoby, które nie tylko wyróżniają się wiedzą teoretyczną, ale także odpowiednim doświadczeniem zawodowym i życiowym. Doświadczenia tego nie może zastąpić wykonywanie czynności asystenta sędziego Sądu Najwyższego, ponieważ zakres czynności sędziego Sądu Najwyższego jest nieporównywalny z obowiązkami asystenta w Sądzie Najwyższym. Rada podniosła również, że nie można stwierdzić jednoznacznie, czy kandydat posiadający

wyłącznie takie doświadczenie zawodowe odnalazłby się na sali sądowej i w jaki sposób układałaby się jego współpraca z innymi sędziami w ramach wieloosobowych składów orzeczniczych.

W ocenie Rady, K. W. jest osobą, która z uwagi na wiek i dotychczasowy przebieg kariery zawodowej nie posiada wystarczającego doświadczenia życiowego i zawodowego do piastowania urzędu sędziego Sądu Najwyższego. Zastrzeżenia Rady wzbudził również fakt, że kandydat z dnia na dzień miałby przejść bezpośrednio ze stanowiska asystenta w Sądzie Najwyższym do pełnienia urzędu sędziego tego Sądu, co wiązałoby się z wykonywaniem funkcji orzeczniczych z sędziami, którym dotychczas podlega służbowo. Rada dostrzegła także zależności służbowe kandydata. Ponadto, podczas obrad plenarnych Rady w dniu 18 grudnia 2013 r. parlamentarzyści - członkowie Rady - zwrócili uwagę na budzące zastrzeżenia zachowanie się kandydata podczas prezentowania projektów aktów prawnych w parlamencie, w związku z jego udziałem w procesie legislacyjnym, jak i zbyt teoretyczne podejście do omawianej problematyki prawnej.

Te okoliczności spowodowały, że w trakcie posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 15 stycznia 2014 r. na kandydaturę K. W. oddano 2 głosy „za”, 12 głosów „przeciw” i 5 głosów „wstrzymujących się”, w rezultacie czego kandydatura ta nie uzyskała wymaganej bezwzględnej większości.

Od uchwały kandydat wniósł odwołanie, zarzucając naruszenie:

1. art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS w zw. z art. 16 § 1 pkt 2, art. 22 § 1 i 2 oraz art. 24 § 6 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 499, dalej: ustawa o SN) przez przekroczenie granic uznania Krajowej Rady Sądownictwa przy rozpatrywaniu i ocenie kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego;
2. art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o KRS przez ich zastosowanie w sprawie w sytuacji, w której odwołujący się był jedynym kandydatem na stanowisko;
3. art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS w zw. z art. 22 § 2 i art. 22 § 1 pkt 6 ustawy o SN przez zastosowanie przy ocenie kandydata mającego tytuł naukowy profesora nauk prawnych wymagania praktyki w zakresie metodyki pracy sędziego i doświadczenia orzeczniczego;

4. art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 60 Konstytucji RP przez zastosowanie przy ocenie kandydata mającego tytuł naukowy profesora nauk prawnych wymagania doświadczenia orzeczniczego, gdy wymaganie takie nie było stosowane w dotychczasowych postępowaniach wobec kandydatów mających tytuł naukowy profesora albo doktora habilitowanego nauk prawnych;
5. art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS w zw. z art. 22 § 1 i 2 ustawy o SN przez zastosowanie przy ocenie kandydata kryterium wieku oraz negatywnej przesłanki powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w postaci zatrudnienia go w Sądzie Najwyższym jako asystenta - specjalisty ds. spraw orzecznictwa, członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego;
6. art. 33 ust. 1 ustawy o KRS przez niewłaściwe zastosowanie polegające na podjęciu uchwały bez wszechstronnego rozważenia sprawy”.

W konkluzji skarżący, po przedstawieniu szerokiego uzasadnienia, wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały w całości oraz przekazanie sprawy Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na odwołanie Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa wniósł o:

1. odrzucenie odwołania z powodu niespełnienia wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 44 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa,
2. w wypadku nieuwzględnienia wniosku w przedmiocie odrzucenia odwołania, o oddalenie odwołania w całości, jako pozbawionego uzasadnionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Podkreślił, że pomimo zarzutów podniesionych w odwołaniu, skarżący nie wykazał, iż zaskarżona uchwała została podjęta z naruszeniem prawa. Podniósł, że w większości wywodów odwołujący się przedstawił subiektywną ocenę materiału dowodowego, bez wskazania faktów ani konkretnych wypadków naruszenia przez Radę prawa. Zaznaczył także, że skarżący nie odniósł się do formy i wpływu ewentualnych naruszeń na wynik sprawy, mimo że podstawą odwołania mogą być tylko uchybienia polegające na błędnej wykładni lub niezastosowaniu prawa materialnego lub naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy. W konkluzji stwierdził, że złożone przez skarżącego odwołanie

stanowi w większości niedopuszczalną polemikę z dokonaną przez Radę oceną materiałów sprawy i zajęтым w sprawie stanowiskiem, co uzasadnia wniosek o oddalenie odwołania w całości.

Odwołujący się, na podstawie art. 207 § 3 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 44 ust. 3 ustawy o KRS, wniósł o zezwolenie na złożenie pisma przygotowawczego.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014 r. Sąd Najwyższy zezwolił K. W. na złożenie pisma przygotowawczego w sprawie.

W piśmie przygotowawczym z dnia 13 maja 2014 r. skarżący odniósł się do stanowiska Przewodniczącego Rady.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań odnoszących się do poszczególnych zarzutów odwołania należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 44 ust. 1, zdanie pierwsze ustawy o KRS, uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem, o ile odrębne przepisy nie stanowią inaczej. Wynikające z tego unormowania prawo zaskarżania uchwał Rady dotyczy zatem uchwał podejmowanych w sprawach należących do jej kompetencji, w tym wymienionych w art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS, dotyczących rozpatrywania i oceny kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziów Sądu Najwyższego oraz stanowiskach sędziowskich w sądach powszechnych, sądach administracyjnych i sądach wojskowych, a także przedstawiania Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosków o powołanie sędziów w Sądzie Najwyższym, sądach powszechnych, sądach administracyjnych i w sądach wojskowych. Art. 44 ust. 3 ustawy o KRS stanowi, że do postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawach odwołań od uchwał Rady stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej, poza przepisem art. 87¹ k.p.c. ustanawiającym przymus adwokacko-radcowski w występowaniu przed tym Sądem. To odesłanie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej określa sposób wyznaczania granic rozpoznania przez Sąd Najwyższy sprawy zainicjowanej odwołaniem uczestnika postępowania. Jak

stanowi art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a z urzędu bierze pod uwagę tylko nieważność postępowania.

W zakresie podstaw odwołania, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym odwołanie uznaje za słuszny pogląd wyrażany w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego i doktrynie, że zasadniczo nie ma zastosowania w tym zakresie art. 398³ § 1 k.p.c. regulujący kwestię podstaw kasacyjnych, gdyż w przypadku odwołań od uchwał Rady podstawy te są określone w art. 44 ust. 1, zdanie pierwsze ustawy o KRS, który stanowi, że odwołanie można wnieść z powodu sprzeczności uchwały z prawem, a więc zarówno z prawem materialnym, jak i z przepisami postępowania. Przepisami postępowania, o których mowa w tym przepisie, są unormowania zawarte w rozdziale 3 ustawy o KRS, szczegółowo regulujące zasady postępowania w sprawach indywidualnych przed Krajową Radą Sądownictwa i to one mogą stanowić punkt odniesienia dla podnoszonych w odwołaniach od uchwał Rady zarzutów naruszenia przepisów proceduralnych. Naruszenia te muszą mieć przy tym istotny wpływ na wynik sprawy odzwierciedlony w treści uchwały. Tak sformułowane podstawy zaskarżenia wyznaczają z kolei zakres kognicji Sądu Najwyższego w tego rodzaju sprawach, który obejmuje wyłącznie badanie, czy uchwała nie pozostaje w sprzeczności z prawem. Sąd Najwyższy nie ma zatem kompetencji do merytorycznego rozpatrywania kwalifikacji kandydata na sędziego. Z tych powodów niedopuszczalna byłaby merytoryczna ingerencja Sądu Najwyższego w rozstrzygnięcie Rady w tym zakresie. Kontrola uchwał Rady dokonywana przez Sąd Najwyższy ograniczona jest do oceny zgodności z prawem zastosowanej procedury oceny kandydata. Tak więc domeną Krajowej Rady Sądownictwa pozostaje dokonywanie ustaleń faktycznych i ocena dowodów (art. 398³ § 2 k.p.c.) jak również znaczenie przywiązywane do poszczególnych kryteriów przy ocenie poszczególnych kandydatów, pod warunkiem wszakże, że nie naruszają one podstawowych zasad prawnych, w tym zasady jednakowego dostępu do stanowisk i zasady niedyskryminacji (art. 32 i art. 60 Konstytucji RP) (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 maja 2012 r., III KRS 14/12; z dnia 15 stycznia 2013 r., III KRS 33/12; z dnia 5 lutego 2014 r.,

III KRS 243/13, niepubl. oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK-A 2008 nr 4, poz. 63).

Odnosząc powyższe rozważania do treści odwołania, należy stwierdzić, że spełnia ono wszelkie wymogi konieczne do jego rozpoznania, bowiem wskazuje na sprzeczność zaskarżonej uchwały z prawem wraz z powołaniem konkretnych przepisów, które miałyby być naruszone w zaskarżonej uchwale oraz uzasadnienie twierdzenia o ich naruszeniu. Wpływ podnoszonych przez odwołującego się naruszeń prawa na treść zaskarżonej uchwały jest - w jego mniemaniu - oczywisty, skoro właśnie z tych powodów Rada nie przedstawiła Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosku o powołanie kandydata na urząd sędziego (w kwestii wymogów formalnych odwołania por. J. Sułkowski: Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa w kontekście orzecznictwa Sądu Najwyższego, Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, Przegląd Sejmowy 2012 nr 4, s. 123).

Odwołujący się sformułował 6 zarzutów podnoszących naruszenie przez Krajową Radę Sądownictwa art. 32 ust. 1 i art. 60 Konstytucji RP oraz szeregu przepisów ustawy o KRS samodzielnie i w powiązaniu z przepisami ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, zwanej dalej: ustawa o SN.

Pierwszy z tych zarzutów, podnoszący naruszenie art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS w zw. z art. 16 § 1 pkt 2 art. 22 § 1 i 2 oraz art. 24 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym, nie jest zasadny, chociaż szereg argumentów podniesionych w uzasadnieniu odwołania na jego poparcie, wydaje się być *prima vista* przekonujących. Słusznie odwołujący się zauważa, że ustawodawca w sposób odmienny uregulował procedurę obsadzania stanowisk w sądach powszechnych i w Sądzie Najwyższym oraz zakres kompetencji zgromadzeń sędziów sądów powszechnych i Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego. Przedstawiając tryb ubiegania się o stanowiska sędziowskie w niezbędnym skrócie, należy stwierdzić, że kandydaty do pełnienia urzędu sędziego sądu powszechnego zgłaszane są właściwemu prezesowi sądu okręgowego, który po stwierdzeniu, że kandydaci spełniają wymogi formalne przedstawia je, wraz z oceną ich kwalifikacji właściwemu kolegium sądu, które, po zaopiniowaniu, przedstawia je właściwemu zgromadzeniu sędziów, gdzie podlegają opiniowaniu, a

następnie są przekazywane, za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości, Krajowej Radzie Sądownictwa. Należy przy tym zaznaczyć, że Radzie przekazywane są wszystkie kandydatury ocenione wcześniej przez zgromadzenie sędziów, bez względu na liczbę uzyskanych głosów. Zgromadzenie sędziów sądu powszechnego w obecnym stanie prawnym, pełni więc w tym zakresie, rolę opiniującą (por. art. 55-64 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r., Prawo o ustroju sądów powszechnych, tekst jedn.: Dz.U. 2013, poz. 427 ze zm.).

Z kolei przy wyłanianiu kandydatur do objęcia stanowisk sędziów Sądu Najwyższego osoby ubiegające się o urząd sędziego tego Sądu, zgłaszają swoje kandydatury Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, który po stwierdzeniu, że zgłoszone zostały w terminie i spełniają warunki formalne, przedstawia je do oceny kwalifikacji sędziemu Sądu Najwyższego wyznaczonemu na jego wniosek przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami izby, do której aspirują kandydaci. Po wykonaniu tych czynności Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego przedstawia kandydatury do zaopiniowania właściwej izbie, która je ocenia w głosowaniu tajnym. Tak ocenieni kandydaci przedstawiani są Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Sądu Najwyższego, które dokonuje wyboru. Pamiętać przy tym należy, na co słusznie zwraca uwagę odwołujący się, że wybór dokonany przez Zgromadzenie jest wstępną selekcją kandydatów, spełniających wymagania, gdyż niezależnie od ich liczby, na jedno wolne stanowisko wybrani mogą być tylko dwaj kandydaci. Możliwa jest też sytuacja, w której na jedno wolne stanowisko sędziowskie zgłosi się tylko jeden kandydat. Wówczas Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego dokonuje także wyboru (wybiera jedną spośród dwóch możliwości: wybrać kandydata bądź też nie). Taką decyzję tego organu Sądu Najwyższego można, a nawet trzeba nazwać stanowczą i merytoryczną, lecz nie w takim rozumieniu jak chce odwołujący się. Wybór kandydatów (kandydata) dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego jest decyzją stanowczą i merytoryczną na etapie dokonywania wyboru kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego przez organy tego podmiotu i oznacza, że tylko kandydaci (kandydat) wybrani przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego mogą być przedstawieni Krajowej Radzie Sądownictwa (por. art.: 16, 18, 22 i 24 ustawy o SN). To uprawnienie Zgromadzenia nie może jednak, wbrew temu co podnosi autor

odwołania, wpływać na zakres kompetencji Rady, ponieważ ten został określony w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i ustawie o KRS. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, co wynika wprost z treści art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS, że do kompetencji Rady należy rozpatrywanie i ocena kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziów Sądu Najwyższego oraz stanowiskach sędziowskich w sądach powszechnych, sądach administracyjnych i sądach wojskowych, a także przedstawianie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosków o powołanie sędziów w wymienionych sądach. Ograniczenie tak sformułowanych w ustawie kompetencji Rady poprzez związanie tego organu mocą uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego naruszałoby zarówno art. 179 Konstytucji RP, jak i wskazane przepisy ustawy o KRS. Krajowa Rada Sądownictwa współuczestniczy ze Zgromadzeniem Ogólnym Sędziów Sądu Najwyższego w postępowaniu wyłaniającym kandydata do objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego w sposób nienaruszający kompetencji tego organu, ponieważ może dokonywać oceny i wyboru tylko spośród tych kandydatów (bądź wobec jednego kandydata), którzy zostali wybrani przez to Zgromadzenie. Pozbawienie Rady możliwości dokonywania odmiennej oceny kandydata od dokonanej przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego i w konsekwencji nieprzedstawienie tej osoby Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego, doprowadziłoby do niemożności realizowania przez Krajową Radę Sądownictwa jej konstytucyjnych i ustawowych obowiązków. Inną sprawą pozostaje kwestia znaczenia dokonanego przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego wyboru kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, w procesie podejmowania decyzji przez Radę. Problem ten zostanie omówiony w dalszej części uzasadnienia odnoszącej się do zarzutu oznaczonego numerem 6.

W kolejnym zarzucie odwołujący się podnosi naruszenie przez Radę art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o KRS przez ich zastosowanie w jego sprawie w sytuacji, w której skarżący był jedynym kandydatem. W istocie, powołany przepis ustawy stanowi, że jeżeli na stanowisko sędziowskie zgłosił się więcej niż jeden kandydat, zespół wyłoniony z członków KRS opracowuje listę rekomendowanych kandydatów, kierując się przy ustalaniu ich kolejności przede wszystkim oceną kwalifikacji,

uwzględniając ponadto: doświadczenie zawodowe, opinie przełożonych, rekomendacje, publikacje i inne dokumenty dołączone do karty zgłoszenia oraz opinię kolegium właściwego sądu oraz ocenę właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów. Rodzi się zatem pytanie, czy kierowanie się przez Krajową Radę Sądownictwa w procesie podejmowania decyzji w przedmiocie przedstawienia jedyne go kandydata na stanowisko sędziego kryteriami zawartymi w ustawie o KRS, stanowi uchybienie skutkujące uchynieniem uchwały. Rozważając tę kwestię należy przypomnieć, że poprzednio obowiązująca ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o KRS nie zawierała kryteriów jakimi miałyby kierować się Rada oceniając zgłoszone jej kandydatury na sędziów. Tej ustawowej luki nie mogły usunąć ani orzecznictwo Sądu Najwyższego, ani podejmowane w tym przedmiocie uchwały KRS (por. uchwałę KRS z dnia 11 stycznia 2007 r. w sprawie kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie, [opubl. www.krs.pl/admin/files/100226.doc](http://www.krs.pl/admin/files/100226.doc)). Brak właściwych uregulowań ustawowych w zakresie stosowanych przez Radę kryteriów oceny kandydatów na sędziów był powodem uznania przez Trybunał Konstytucyjny zarówno art. 2 ust. 2 pkt 2, jak i art. 12 ust. 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o KRS za niezgodny z art. 60 i z art. 187 ust. 4 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK-A 2007 nr 10, poz. 130 i z dnia 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK-A nr 10, poz. 149). W orzeczeniach tych Trybunał wskazał, że „kryteria oceny kandydatów na sędziów stanowią materię o szczególnym znaczeniu z punktu widzenia realizacji konstytucyjnego prawa dostępu do służby publicznej. Z tego względu podstawowe kryteria selekcji kandydatów powinny być określone w samej ustawie.” I tak też się stało, bowiem w ustawie o KRS z 2011 r. w rozdziale 3, zawierającym między innymi art. 35, podjęto próbę dostosowania systemu prawa do standardów wynikających z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przywołany rozdział 3 ustawy o KRS nie reguluje jednak sposobu dokonywania oceny kandydata na sędziego Sądu Najwyższego w sytuacji, gdy jest on jedyną osobą aspirującą do objęcia tego stanowiska. Gdyby odczytywać te przepisy wprost, to okazałoby się, że w sytuacji dokonania przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego wyboru dwóch kandydatów na jedno wakujące miejsce, byłiby oni oceniani przez Radę według

kryteriów ustawowych, a kandydat przedstawiony pojedynczo pozbawiony byłby takiej możliwości i to już na etapie prac zespołu Rady. Nie wiadomo jakimi kryteriami miałby posługiwać się w tym wypadku zarówno zespół, jak i Rada w pełnym składzie, a przecież, zważywszy na powołane orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, powinny być one ustawowo określone. Rada, jak już zaznaczono, jest obowiązana dokonywać oceny również jednego kandydata wybranego przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, dlatego powinna w tym postępowaniu kierować się odpowiednio kryteriami określonymi w ustawie, a więc w art. 35 ust. 2 ustawy o KRS. Ponadto, wprawdzie przepis art. 35 ust. 2 ustawy o KRS adresowany jest bezpośrednio do zespołu Rady i nakazuje uwzględnienie wymienionych w nim kryteriów jedynie przy ustalaniu kolejności na liście kandydatów rekomendowanych przez zespół do obsadzania wolnych stanowisk, to z wykładni systemowej i funkcjonalnej wynika, że ma on szersze zastosowanie, tak w zakresie przedmiotowym, jak i podmiotowym. Oznacza to, że te same kryteria oceny powinna stosować Rada obradująca w pełnym składzie. Byłoby nie do przyjęcia, jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2012 r., III KRS 17/12, OSNP 2013 nr 15-16, poz. 194, aby członkowie Rady, którzy uczestniczyli w posiedzeniu zespołu, mieli w toku posiedzenia pełnego składu Rady stosować inne kryteria niż w zespole.

Z tych powodów, Sąd Najwyższy uznał, że odpowiednie zastosowanie kryteriów określonych w art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o KRS do oceny kandydatury odwołującego się było zasadne.

Odwołujący się zarzucił także Radzie, iż podejmując decyzję o nieprzedstawianiu kandydatury Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z powodu braku z jego strony praktyki w zakresie dotyczącym metodyki pracy sędziego oraz jakiegokolwiek doświadczenia orzeczniczego naruszyła art. 22 § 2 w zw. z art. 22 § 1 pkt 6 ustawy o Sądzie Najwyższym, ponieważ ma on tytuł naukowy profesora nauk prawnych, co zastępuje wymagania doświadczenia orzeczniczego i znajomości metodyki pracy sędziego. Zarzut ten jest zasadny. W myśl powołanych przepisów wymóg w postaci posiadania przez kandydata na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego co najmniej dziesięcioletniego stażu pracy na stanowisku sędziego, prokuratora, prezesa, wiceprezesa, starszego radcy lub radcy

Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa albo wykonywania w Polsce zawodu adwokata, radcy prawnego lub notariusza, nie dotyczy osoby, która pracowała w polskiej szkole wyższej, w Polskiej Akademii Nauk, w instytucie naukowo-badawczym lub innej placówce naukowej, mającej tytuł naukowy profesora albo stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych. Słusznie odwołujący się przypomniał, że ustawodawca świadomie przyjął takie rozwiązanie, funkcjonujące w polskim systemie prawnym od okresu międzywojennego, bowiem charakter pracy sędziego Sądu Najwyższego zbliżony jest do pracy badacza - naukowca (por. uzasadnienie projektu ustawy o SN, IV kadencja Sejmu RP, druk sejmowy nr 496, s. 4). Skoro więc kandydujący na stanowisko sędziego w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego K. W. posiada tytuł naukowy profesora oraz pracował i pracuje w polskiej szkole wyższej, to zastosowanie tych kryteriów wobec niego w swojej istocie niweczy przepisy ustawy o SN, które zwalniają osoby posiadające określone w niej tytuły naukowe od wskazanego w tym akcie prawnym stażu pracy na stanowiskach związanych z wydawaniem orzeczeń. Nie oznacza to, że mierniki te są bez znaczenia w procesie dokonywania przez Radę oceny kandydatów do stanowisk sędziowskich posiadających określone tytuły naukowe. Mogą one być wręcz decydujące, ale wtedy, gdy mamy do czynienia z kandydatami, którzy spełniają wymóg określony w art. 22 § 1 pkt 6 *in fine* ustawy o SN, a jeden z nich dodatkowo zna metodykę pracy sędziego i na dodatek posiada doświadczenie orzecznicze. Zatem zastosowanie wobec odwołującego się kryteriów posiadania doświadczenia orzeczniczego i znajomości metodyki pracy sędziego w sytuacji, w której był on zwolniony od ich spełnienia na mocy przepisów ustawy i był jedynym kandydatem ubiegającym się o stanowisko sędziego, doprowadziło do naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego.

Ściśle związany z wymienionymi kryteriami pozostaje zarzut naruszenia przez Radę art. 32 ust. 1 i art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nakazujących równe traktowanie i jednakową ocenę wszystkich ubiegających się o zatrudnienie w służbie publicznej. Kontrola sądowa przestrzegania przez władzę publiczną tych obowiązków powinna sprowadzać się do oceny, czy przy naborze do służby publicznej wszyscy kandydaci byli traktowani jednakowo i czy żaden z nich nie był dyskryminowany (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 maja

2008 r., SK 57/06). Zarzut ten jawi się jako zasadny, ponieważ skarżący wykazał, że w dotychczasowej praktyce kryteria braku znajomości metodyki pracy sędziego oraz braku doświadczenia orzeczniczego nie były przez Radę stosowane wobec kandydatów posiadających tytuł naukowy.

Rada, odmawiając przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydata z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, uznała, że nie posiada on wystarczającego doświadczenia życiowego i zawodowego, na co wskazuje jego wiek i dotychczasowy przebieg kariery zawodowej. Odnośnie doświadczenia zawodowego K. W., to aktualne pozostają przedstawione wcześniej rozważania Sądu Najwyższego w tej materii. Dodatkowo wypada zauważyć, że Rada odmawiając skarżącemu tego doświadczenia zawodowego deklaruje jednocześnie uwzględnienie przy jego ocenie prowadzenie przez niego szkoleń dla sędziów i innych prawniczych grup zawodowych. Powstaje zatem pytanie czego nauczał odwołujący się kandydat? Zważywszy na przebieg kariery naukowej K. W. z dużą dozą prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością można przyjąć, że między innymi, zagadnień związanych z metodyką pracy sędziego w sprawach z zakresu postępowania cywilnego. Ponadto, Rada przywołując wiek skarżącego [„jest osobą (...) (niemającą nawet 40 lat) (...)” s. 5 uzasadnienia uchwały] i wiążąc go z doświadczeniem życiowym i zawodowym, w żadnym miejscu nie uzasadniła ewentualnych negatywnych zależności między tymi kryteriami. Ustawa o Sądzie Najwyższym nie stawia żadnych wymogów odnośnie do wieku kandydata, ponieważ spełnienie wskazanych w tym akcie prawnym warunków niezbędnych do aspirowania na urząd sędziego tego Sądu, ze swojej istoty, wymaga upływu określonego czasu. Zastosowanie w omawianej sprawie kryterium wieku jest tak niedookreślone, że nie poddaje się jakiegokolwiek kontroli, bowiem nie wiadomo czy przekroczenie progu 40 lat przez kandydata wskazywałoby już na jego odpowiednie doświadczenie życiowe i zawodowe. Z tych powodów Sąd Najwyższy podzielił również zarzut odwołującego się oznaczony numerem 5.

Uwzględniono również zarzut skarżącego w kwestii naruszenia przez Radę art. 33 ust. 1 ustawy o KRS nakazującego temu organowi podejmowanie uchwał w sprawach indywidualnych po wszechstronnym rozważeniu sprawy, na podstawie

udostępnionej dokumentacji oraz wyjaśnień uczestników postępowania lub innych osób, jeżeli zostały złożone. Naruszenie tego przepisu może polegać na pominięciu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności wynikających ze zgromadzonej dokumentacji lub wyjaśnień albo dokonaniu ustaleń sprzecznych z tym materiałem. Sposób rozważenia przez Radę sprawy powinien znaleźć odzwierciedlenie w treści uzasadnienia podjętej uchwały, które ma umożliwić uczestnikom postępowania zapoznanie się z motywami, które legły u podstaw podjętej uchwały, a Sądowi Najwyższemu jej instancyjną kontrolę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2013 r., III KRS 216/13, niepubl. i z dnia 12 lutego 2014 r., III KRS 1/14, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie doszło do szczególnego nagromadzenia okoliczności wskazujących na brak wszechstronności w postępowaniu Rady.

Jak wynika z dokumentacji zgromadzonej w sprawie w toku posiedzenia pełnego składu Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 15 stycznia 2014 r. wyjaśnienia składał Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracami Izby Cywilnej. Treść tych - niewątpliwie istotnych - wyjaśnień, z niewiadomych powodów, nie była brana pod uwagę w procesie decyzyjnym Rady. Podobnie przedstawia się sytuacja z rekomendacją udzieloną kandydatowi przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu. Nie można przecież uznać za wszechstronne rozważenie sprawy w odniesieniu do tego dokumentu zdanie zawarte w uzasadnieniu uchwały stwierdzające, że Rada „uwzględniła również bardzo dobre opinie przełożonych i recenzentów dotyczące działalności naukowej kandydata” (s. 4 uzasadnienia uchwały KRS).

Podobnie należy odnieść się do sposobu rozważenia przez Radę oceny kwalifikacji kandydata dokonanej przez sędziego Sądu Najwyższego. Analizując ten dokument Rada wskazała wprawdzie na szereg bardzo dobrych ocen kandydata tak zawodowych, jak i osobowościowych, ale nie zauważyła jednak końcowego wniosku sformułowanego przez oceniającego - stwierdzenia, że kandydat „spełnia wymagania niezbędne do powołania go na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego”.

Ponadto Rada przedstawiła wyniki głosowania Zgromadzenia Sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego i Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego, kwitując je stwierdzeniem, że je uwzględniła. Takie procedowanie nie

może zyskać akceptacji i musi być podważone w toku kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy. Z oczywistych powodów taka deklaracja Rady zawarta w uzasadnieniu nie daje możliwości poznania motywów jakimi kierował się ten organ dokonując oceny tych dowodów, a przecież ich poznanie jest niezwykle istotne. Jak już zaznaczono, proces wyłaniania kandydatów na sędziów sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych różni się zasadniczo od procesu wyłaniania kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego. Fakt, że zgromadzenia sędziów sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych dokonują jedynie oceny kandydatów, a Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego dokonuje wyboru najwyżej dwóch kandydatów na jedno wolne stanowisko, powoduje, że stanowisko samorządu sędziów Sądu Najwyższego ma dużo większe znaczenie niż ocena kandydatów aspirujących do stanowisk w innych sądach. Dlatego Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym odwołanie w pełni akceptuje pogląd wyrażony w doktrynie, że „w przypadku kandydatów do innych sądów niż Sąd Najwyższy poparcie organów samorządu sędziowskiego nie ma tak znaczącego wpływu na ostateczną uchwałę Rady, a wcześniej na wybór kandydatów rekomendowanych przez zespół” (tak M. Niezgódka – Medek: Komentarz do art. 35 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, pkt 7 i 8, System Informacji Prawnej Lex 24/2014). Konsekwencją takiego stanowiska musi być uznanie, że w tym zakresie także doszło do naruszenia wskazanego w odwołaniu przepisu ustawy o KRS.

Rada stwierdziła również, że odpowiedniego doświadczenia zawodowego i życiowego wymaganego od kandydata na sędziego Sądu Najwyższego nie może zastąpić wykonywanie czynności asystenta sędziego tego Sądu, ponieważ zakres czynności sędziego Sądu Najwyższego jest nieporównywalny z obowiązkami asystenta oraz podniosła, iż brak jest materiałów mogących jednoznacznie wskazać w jaki sposób układałaby się współpraca kandydata z innymi sędziami w ramach wieloosobowych składów orzeczniczych. Te okoliczności są, zdaniem Rady, kluczowe z punktu widzenia oceny kwalifikacji osób aspirujących do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego (pkt 6 uzasadnienia uchwały). Takie określenie nie stało jednak Radzie na przeszkodzie w przyjęciu w pkt. 7, że o nieprzedstawieniu Prezydentowi RP kandydatury zdecydowało przede wszystkim: brak praktyki z zakresie metodyki pracy sędziego i jakiegokolwiek doświadczenia

orzecniczego, nieukończenie aplikacji sędziowskiej i niewykonywanie zawodu sędziego. W związku z tym należy przypomnieć, że kandydat jest asystentem specjalistą ds. orzecznictwa-członkiem Biura Studiów i Analiz, oddelegowanym do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Zgodnie z § 46 regulaminu Sądu Najwyższego (uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 r. w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego, M.P. 2003 , Nr 57, poz.898 ze zm.) Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego wykonuje w szczególności zadania związane z pełnieniem przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz przez Sąd Najwyższy funkcji związanych z pieczęcią nad zgodnością z prawem i jednolitością orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych oraz oceną spójności i jednolitości prawa stosowanego przez sądy, a także sporządza projekty opinii o projektach ustaw i innych aktów normatywnych, na podstawie których funkcjonują sądy. Członkiem Biura może być sędzia Sądu Najwyższego delegowany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, sędzia sądu powszechnego lub wojskowego delegowany do pełnienia innych czynności w Sądzie Najwyższym lub też osoba, która złożyła egzamin sędziowski lub prokuratorski albo ma kwalifikacje do zajmowania stanowiska sędziego lub stopień naukowy doktora nauk prawnych (§ 50 regulaminu Sądu Najwyższego). Asystent - specjalista ds. orzecznictwa wykonuje zadania zlecone przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą izby, a w szczególności sporządza opinie i ekspertyzy prawne, analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego lub innych sądów, a także przygotowuje notatki do uchwał i ich uzasadnień oraz do pytań kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego (§ 62 ust. 1 regulaminu Sądu Najwyższego). Tak szczegółowe przypomnienie treści przepisów określających zakres działania Biura Studiów i Analiz, wymogi jakie musi spełniać osoba będąca członkiem tego Biura i jednocześnie wykonująca obowiązki asystenta – specjalisty ds. orzecznictwa, jest konieczne z uwagi na to, że Rada podejmując decyzję odnośnie kandydata najwyraźniej uznała, że pełni on funkcję asystenta sędziego Sądu Najwyższego. Wskazuje na to argumentacja zawarta na s. 4 i 5 uzasadnienia uchwały. Dla porządku należy zaznaczyć, iż asystent ten w istocie wykonuje zadania zlecone przez sędziego Sądu Najwyższego, w szczególności wymienione w § 61 regulaminu Sądu Najwyższego. Skoro Rada

podejmując decyzję w sprawie kandydata nie dostrzegła zasadniczych różnic występujących między wymogami koniecznymi do pełnienia funkcji członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, specjalisty ds. orzecznictwa, zakresem jego obowiązków a zadaniami wykonywanymi przez asystenta sędziego Sądu Najwyższego, to nie można twierdzić, że sprostala zawartemu w art. 33 ust. 1 ustawy o KRS nakazowi wszechstronnego rozpoznania sprawy. Na marginesie wypada zaznaczyć, że nazwa stanowiska jakie pełni obecnie w Sądzie Najwyższym odwołujący się, a mianowicie członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, asystent specjalista ds. orzecznictwa może być mylące i z pewnością nie odzwierciedla wykonywanych przez niego rzeczywistych obowiązków.

Podniesiony w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały argument o „budzącym zastrzeżenia zachowaniu się kandydata podczas prezentowania projektów aktów prawnych w parlamencie w związku z jego udziałem w procesie legislacyjnym , jak i zbyt teoretyczne podejście do omawianej problematyki prawnej” jest na tyle enigmatyczny, że nie poddaje się kontroli, bowiem z akt sprawy nie wynika jakie to konkretne zachowania odwołującego się budzą zastrzeżenia, a określenie o zbyt teoretycznym podejściu do omawianej problematyki nie precyzuje dlaczego miałyby ono wpływać na negatywną ocenę skarżącego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wskazane okoliczności w pełni uzasadniają zarzut naruszenia przez Radę art. 33 ust. ustawy o KRS.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uznał za konieczne uchylenie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa.